

„Góry i morze w letnim zachodzącym słońcu,
nie przemawiają do nas ludzkim głosem,
ale ciszą i pięknem natury
roztaczającej się dookoła.
Nie marnujmy takich chwil,
ale napełnijmy się nimi
i wracajmy wyciszeni.”
(Miroslaw Jachnik)

„ Szukaj ciszy! Zagłębiaj się w jej tajemnicę. W ciszy znajdzie twoje serce
odpowiedzi, których rozum znaleźć nie potrafi.”
(Phil Bosmans)

„Boże, naucz mnie sztuki tworzenia oaz spokoju, w których mogę dostrzec
piękno codziennych rzeczy: chmur, drzew”
(Marian Stroud)

„Czasem trzeba zamilknąć, żeby zostać wysłuchanym”
(Stanisław Jerzy Lec)

„Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech, i pamiętaj, jaki spokój
można znaleźć w ciszy”
(Desiderata)

„Cisza jest przystanią zmęczonego słońca”
(Roman Mleczko)

Wszystkie pytania i problemy które chcecie poruszyć na
łamach „Agape” prosimy kierować do animatorów lub pod
adres redakcji

AGAPE®

Redakcja:
Magdalena Kaniewska, Nina Orlik, Iwona Oraniec,
Rafał Dyjak, Błażej Górecki, Tomasz Karcz, Ariel Kwieciński, Jacek Piotrowski,
Współpraca: ks. Krzysztof Koziół
Druk: ks. Wacław Gieniec
e-mail: gazetka_agape@poczta.onet.pl

RUCH ŚWIATŁO – ŻYCIE

Lata 1977-1979 to czas wprowadzania nowego programu oaz I, II i III stopnia dla młodzieży szkół średnich. Młodzieży pracującej, studentów i dorosłych. W 1982 roku został przywrócony program dawnego I stopnia jako program Oazy Żywego Kościoła stopnia podstawowego. Są to również lata prób programów specjalistycznych oaz: ORAR, KODA, KODL, OAW, ORAE, ORAKR, ORD, ORDE, ORDJ, ORDR, ORDW, ORDWR, ORKChS, KAMUZO i inne. (wyjaśnienie skrótów w jednym z kolejnych numerów)

Wielkim wydarzeniem 1979 roku było spotkanie przedstawicieli Ruchu z Janem Pawłem II w Nowym Targu. Wtedy to została proklamowana „Krucjata Wyzwolenia Człowieka”, podejmująca jeszcze pełniejsze włączenie się Ruchu Światło – Życie w ratowanie narodu polskiego z różnorodnych zniewoleń (z niej wyrosła w 1984 roku „Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna «Prawda + Wyzwolenie»”). Ważnym wydarzeniem w 1980 roku było

zainicjowanie ewangelizacji „Ad Christum Redemptorem”, która na stałe weszła do programu Ruchu, jako punkt wyjścia całej formacji.

W nowej sytuacji znalazł się Ruch Światło - Życie kiedy ks. Błachnicki w związku ze stanem wojennym został zmuszony do pozostania za granicą (grudzień 1981). Ostatecznie osiadł w Carlsbergu w RFN, gdzie rozpoczął proces budowania „Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji Światło-Życie”. Tam też zawiązała się męska diakonia Ruchu - Wspólnota Chrystusa Sługi.

Rozwijający się od 1969 roku Ruch cechuje stały rozwój ilościowy oaz, zwłaszcza od chwili, gdy wprowadzono stały całoroczny program formacyjny pomiędzy oazami wakacyjnymi. W roku 1969 -700 uczestników, w roku 1986 - 76000 uczestników. W następnym numerze postaram się podać przybliżoną liczbę uczestników i moderatorów Ruchu na rok bieżący.



KS. FRANCISZEK BLACHNICKI- CHARYZMATYK DO WZIĘCIA (2)

W odwadze ekumenicznych kroków Ojca odnajdzie się każdy jednocząco nastawiony; mimo, że nie jedno takie stąpanie przydało mu cierpienia – przez niezrozumienie. U księdza Franciszka nawet brat ewangelik odnalazłby dla siebie fascynację Słowem Bożym i pełne zaufanie Jezusowi(...)

Miłość do Maryi, godziny na modlitwie, umiłowanie sakramentów, solidna praca teologiczna, zauroczenie liturgią, szacunek dla przepisów liturgicznych, nad które nie przedkładał własnych upodobań w imię naciąganych dowolności – to tylko mały fragment różnorodnego krajobrazu ducha – by użyć metafory zdobytego szczytu.

Jak to dobrze, że nie da się wyczerpująco opisać głębi Ojca Założyciela. Bo czy można w zupełności ogarnąć ciągle zaskakującą Łaskę Pana? Sługa Boży ks. Franciszek jest darem łaski – i to nie tylko dla oazowiczów – o czym za chwilę.

Dzielę się refleksją o naszym założycielu przede wszystkim w poczuciu wdzięczności(...). Jest jeszcze druga motywacja, która wzbudziła radość i nakłoniła do napisania. Ponieważ związany jestem także z Odnową w Duchu Świętym, śledzę materiały formacyjne. Biorę do ręki ubiegłoroczny majowy numer Zeszytów Odnowy w Duchu Świętym i – przysłowiowo oczom nie wierzę. To „niedowiarstwo oczu” nie bierze się z niemożliwości, lecz z oryginalności propozycji. Wspomniany Zeszyt poświęcony jest formacji w Odnowie, poszukiwaniu nowych jej sposobów.

Warto zacytować czarujący fragment artykułu ks. R. Pindla, koordynatora diecezjalnego Odnowy w Duchu Świętym archidiecezji krakowskiej: „Ostatni cel Odnowy (dodam, że chodzi o wzrost w świętości przez integrację darów charyzmatycznych z pełnią życia Kościoła) zwraca uwagę na ogromne bogactwo duchowe Kościoła, z którego członek Odnowy winien obficie czerpać dla swojego rozwoju(...). Nie do pomyślenia jest więc, by w konkretnej grupie modlitewnej nie zagościli tacy <<charyzmatycy>> jak Jan od Krzyża, Teresa z Avila, Teresa z Lisieux, Ignacy Loyola, Faustyna czy ks. Franciszek Blachnicki, czy to w formie nauczania, czy lektury prywatnej. Można się wiele od nich nauczyć, można się z nimi zaprzyjaźnić i wiele skorzystać z tej przyjaźni”. Koniec cytatu. Czy to nie piękne –zarówno ów kontekst formacyjny, jak i charyzmatycy? A ta plejada postaci Świętych kontemplatyków i nasz Ojciec! Nie można się było oprzeć dziękczynieniu i radości. Chwała Jezusowi za ks. Franciszka. Chwała Ojcu Niebieskiemu za dar ustanowienia kaplicy Chrystusa Sługi w Krościenku miejscem zyskiwania odpustu Roku Jubileuszowego. Chwała Duchowi Świętemu za to, co jeszcze wzbudzi w Ruchu i przez niego. Wdzięczność naszemu Bogu za to, że w naszej Ojczyźnie złożone zostały doczesne szczątki Ojca założyciela.

Ks. Stanisław Jaromin

SIGLE

| | Data | Ewangelia | Czytanie I | Czytanie II |
|---------------------------------|-------------|--------------------|------------------------|--------------------------|
| S T Y C Z E Ń | 01 Wt | Łk 2, 16-21 | Lb 6, 22-27 | Ga 4,4-7 |
| | 02 Śr | J 1, 19-28 | 1J 2, 22-28 | |
| | 03 Cz | J 1, 29-34 | 1J 2, 29-36 | |
| | 04 Pt | J 1, 35-42 | 1J 3, 7-10 | |
| | 05 So | J 1, 43-51 | 1J 3,11-21 | |
| | 06 N | Mt 2, 1-12 | Iz 60, 1-6 | Ef 3, 2-3a. 5-6 |
| | 07 Pn | Mt 4,12-17. 23-25 | 1J 3, 22-4, 6 | |
| | 08 Wt | Mk 6, 34-44 | 1J 4, 7-10 | |
| | 09 Śr | Mk 6, 45-52 | 1J 4,11-18 | |
| | 10 Cz | Łk 4, 14-22a | 1J 4, 19- 5, 4 | |
| | 11 Pt | Łk 5, 12-16 | 1J 5, 5-13 | |
| | 12 So | J 3, 22-30 | 1J 5, 14-21 | |
| | 13 N | Mt 3, 13-17 | Iz 42, 1-4. 6-7 | Dz 10, 34-38 |
| | 14 Pn | Mk 1, 14-20 | 1Sm 1, 1-8 | |
| | 15 Wt | Mk 1, 21-28 | 1Sm 1, 9-20 | |
| | 16 Śr | Mk 1, 29-39 | 1Sm 3, 1-10. 19-20 | |
| | 17 Cz | Mk 1, 40-45 | 1Sm 4, 1-11 | |
| | 18 Pt | Mk 2, 1-12 | 1Sm 8, 4-7. 10-22a | |
| | 19 So | Mk 2, 13-17 | 1Sm 9,1-4.17-19;10,1a | |
| | 20 N | J 1, 29-34 | Iz 49, 3. 5-6 | 1Kor 1, 1-3 |
| | 21 Pn | Mk 2, 18-22 | 1Sm 15, 16-23 | |
| | 22 Wt | Mk 2, 23-28 | 1Sm 16, 1-13 | |
| | 23 Śr | Mk 3, 1-6 | 1Sm 17,32-33.37.40-51 | |
| | 24 Cz | Mk 3, 7-12 | 1Sm 18,6-9; 19,1-7 | |
| | 25 Pt | Mk 16, 15-18 | Dz 22, 3-16 | |
| | 26 So | Łk 10, 1-9 | 2Tm 1, 1-8 | |
| | 27 N | Mt 4, 12-23 | Iz 8, 23b-9, 3 | 1Kor 1, 10-13. 17 |
| | 28 Pn | Mk 3, 22-30 | 2Sm 5, 1-7. 10 | |
| | 29 Wt | Mk 3,31-35 | 2Sm 6, 12b-15. 17-19 | |
| | 30 Śr | Mk 4,1-20 | 2Sm 7, 4-17 | |
| | 31 Cz | Mk 4,21-25 | 2Sm 7,18-19. 24-29 | |

Właśnie charakter sieci - mieszany, niejednoznaczność i niedookreśloność sprawia, że New Age posiada moc uwodzenia, zwodzenia ludzi naszych czasów. Zwodniczość opiera się na paru zasadniczych filarach.

1) Integralność propozycji newageowskiej

Wielu chrześcijan jest wyczulonych na obronę swej wiary w obliczu jakiejś nowej propozycji dotyczącej prawd wiary, kultu, moralności.. Wiele idei tej sekty oddziałuje w zupełnie inny sposób. Ileż oglądaliśmy filmów opowiadających o powtórny wcieleniu się zmarłego w inną osobę, lub w zwierzę, bądź o aniołach w ludzkich postaciach, ulegających całkiem ziemskim pokusom. Któż z nas nie spotkał się i nie przejął ideą zdrowego żywienia i w ogóle super zdrowego sposobu życia, terapii naturalnych itd. Spotykamy i muzykę nowoerową i spodnie nowoerowe i napoje nowoerowe. Świadomość o nadejściu nowej lepszej ery jest wciskana poprzez wszelkie możliwe do wyobrażenia produkty. New Age nie jest bowiem jedynie propozycją religijną, ale także cywilizacyjną, która dotyka wszystkich elementów życia osobistego i społecznego.

2) Talizman zmiany

Cywilizację zachodnią XXI w. poraża słowo "nowość". Wszystko to co nowe fascynuje Świat. Zawrotna kariera telefonii komórkowej jest tego jasnym dowodem. Nowość zaś daje zawsze złudzenie zmiany, zmiany na lepsze. Można więc spokojnie mówić, że

zmiana jest rodzajem talizmanu obecnego dzisiaj powszechnie, talizmanu, który ma dać możliwość korzystania niczym z rogu obfitości z deszczu nowości. Nowy przedmiot, usługa, rozrywka jest zmianą, która ma sprawiać, że życie człowieka będzie lepsze. I co ważne to sam człowiek polepsza swój los. W tę logikę zmiany i nowości doskonale wpisują się propozycje New Age. Poszczególne oka sieci proponują wiele nowych rzeczy. Weźmy jako przykład choćby wezwanie do powrotu do własnego wnętrza. Zapewni ten powrót, odkrycie swego "ja" wielość technik medytacyjnych, które pozwolą na jedność z całym kosmosem, pomogą także w lepszym skupieniu, lepszym naładowaniu energetycznym, w lepszym trawieniu, itp. Wszystkie te techniki medytacyjne oraz ich rzekomo rewelacyjna skuteczność są przedstawiane jako coś pochodzącego z egzotycznych krajów, coś bardzo wypróbowanego, a jednocześnie zupełnie nowego dla zachodniego odbiorcy. Zwykle nie ma on możliwości sprawdzenia prawdziwości tychże informacji a nieznajomość tradycji chrześcijańskiej, bogatej w szkoły duchowości sprawia, że owe praktyki newageowskie wydają się czymś odkrywczym, nowym. Chrześcijaństwo jest za to często nazywane jedną z klasycznych - starych religii, gdzie to określenie zdaje się nie być wolne od negatywnych konotacji. Prawdy chrześcijańskiej wiary są wszak niezmiennie od stuleci!

C.D.N.



Ruch trzeźwości Krucjaty nie uzasadnia abstynencji rygiorem moralnego przymusu czy nakazu ani nie twierdzi, że abstynencja sama w sobie jest etycznie lepsza od umiarkowanego spożywania napojów alkoholowych. Stąd też ruch ten odcina się wyraźnie od tych abstynentów czy ugrupowań abstynenckich, które uważają abstynencję samą w sobie za etycznie doskonalszą od umiarkowania i które chciałyby uzasadnić powszechny obowiązek moralny praktykowania abstynencji przez wszystkich ludzi. Obowiązek ten istnieje bowiem tylko dla pewnych kategorii ludzi i w pewnych okolicznościach (alkoholicy i ich dzieci, osoby wykonujące niektóre zawody, cierpiące na pewne choroby itp.).

KWC proponuje dobrowolną abstynencję z motywów nadprzyrodzonych i społecznych głównie dlatego, że uważa ją za skuteczny środek do osiągnięcia celu jakim jest zwalczanie społecznej klęski alkoholizmu. Wszelkie zarzuty jakoby propagowanie abstynencji było objawem przesadnego rygoryzmu, jakiegoś ducha sekciarskiego, są więc całkowicie bezpodstawne i są dowodem niezrozumienia istoty abstynencji w katolickim ruchu trzeźwościowym. Niezrozumieniem jest również argumentowanie, że rozumne umiarkowanie bardziej odpowiada duchowi katolickiemu niż rygorystyczna abstynencja, albowiem w ruchu trzeźwościowym, w zagadnieniu: umiarkowanie czy abstynencja, nie chodzi wcale o ocenę moralną obu praktyk. Lecz o ocenę ich użyteczności w walce z wielkim złem, o ocenę ich jako środków praktycznego rozwiązania kwestii alkoholowej.

Ks. Franciszek Blachnicki

KSIĄDZ INFUAT MARCIN POPIEL- KAPŁAN, DUSZPASTERZ, SPOŁECZNIK(2)

To właśnie za pobytu ks. Popiela na parafii powstały małe wspólnoty. Gdyż twierdził, że w tamtych, latach relacje między ludzkie ograniczały się do pytań o zarobki i rozrywki, a religijność słabnie. Rozważał, że małe wspólnoty mogą stać się miejscem gdzie ludzie będą mogli żyć w braterstwie i przyjaźni, pogłębiać życie religijne, służyć, pomagać innym ludziom. Świadomy był, że we wspólnotach właśnie ujawnia się najbardziej moralne i psychiczne ludzkie rany, a w nich uczą się ludzie jak je przyjmować i jak sobie z nimi radzić gdy im się przydarzą. Wówczas rodzi się ważne poczucie przynależności i odpowiedzialności za swoją wspólnotę, a w szczególności za ludzi którzy w niej żyją. Uważał, że: „Ludzie ze wspólnot tkwiąc w świecie najlepiej znają i rozumieją jego potrzeby i mogą wiele wniesić w życie parafii. Wspólnota musi mieć nie tylko określony cel, ale także być zaangażowana w jego realizację”. Ksiądz Marcin popierał wszystkie wspólnoty ceniał jednak w sposób szczególny te, które były związane z ruchem

neokatechumenalnym, Odnowę w Duchu Świętym, oraz wspólnoty charytatywne spieszące z pomocą potrzebującym. Dzięki temu wikariusze z Szewnej odgrywali pierwszoplanową rolę, byli czołowymi animatorami w rodzającym się ruchu neokatechumenalnym. Jego wielkim mistrzem był A Fedorowicz, proboszcz w Izalelinie, ks. Cz. Wala, twórca sanktuarium w Kałkowie oraz pierwsi założyciele różnych ruchów odnowy w Kościele, jak: ks. F. Blachnicki, ks. A. Cholewiński i kilku innych. Właśnie ks. Popiel sprowadził do Szewnej Siostry Urszulanki szare i Siostry Małego Jezusa. W 1964 roku w Szewnej powstało studium życia w rodzinie. Wszystko możemy zawdzięczać pracy ks. infuata Marcina Popiela, który robił coś z myślą o innych.

ŚWIADECTWO

„Ziemia jest poczekalnią na drodze ku wieczności”

Alleluja!!!

Zanim Jezus „tak naprawdę” stanął na mojej drodze, żyłam w pewnym skrzywionym przez ciemność i obłudę świecie. Właściwie to myślałam tak, jak kazał świat, nie kierowałam się żadnymi wartościami moralnymi – nie były mi wówczas obce używki takie jak alkohol czy papierosy a i narkotyki miałam na wyciągnięcie ręki gdybym tylko zechciała. Jednym słowem używałam życia i nie wychylałam się ponad powszechnie panujący standard postępowania.

W pewnym momencie, a dokładnie 11.10.1998r. Bóg tak pokierował moim życiem, że trafiłam do oazy, no i tutaj wszystko się rozpoczęło. Bóg zaczął powoli wchodzić do mojego serca. Od tej pamiętnej chwili rozpoczął się proces przemiany mojego życia, który trwa po dziś dzień i będzie trwał do

końca moich dni.

Dużo mogłabym pisać o tym jak wielki wpływ na moją formację ma Ruch Światło – Życie, jednak najważniejsze co uświadomiła mi oaza to, to że Bóg jest jedyną tęsknotą człowieka i tylko on może już tutaj na ziemi dać zadatek życia wiecznego każdemu, kto tylko zechce otworzyć drzwi swojego serca i tak po prostu w niego uwierzyć

Chwała Panu!!!

Iwona

